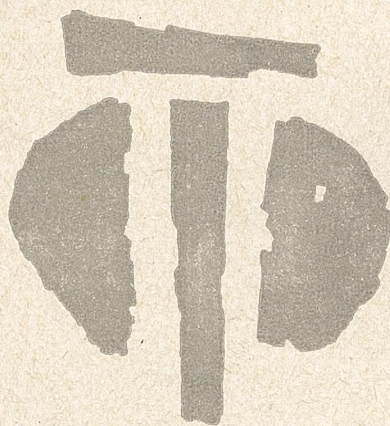




IGRASZKI Z DIABŁEM

TEATR
LUDOWY

NOWA
HUTA

SEZON
1965/1966

Program Nr 65

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY:
JOZEF SZAJNA

KIEROWNIK LITERACKI: JERZY BROSZKIEWICZ

3

Jan Drda jest znanym czeskim powieściopisarzem, dramaturgiem, nowelistą. Ten należący dziś do średniego pokolenia (ur. 1915 r.) autor debiutował w okresie wojny. Wtedy też powstały jego najwartościowsze utwory. Zatem powieści: „Miasteczko na dłoni” (debiut, 1940 r.) — skreślony z humorem obraz życia prowincji, „Woda życia” — historia drogi proletariackiego chłopca do zawodu rzeźbiarza, „Wędrówki Piotra Arcyłgarza” — pełna fantastyki (dowodzącej niebanalnej wyobraźni pisarza) historia poszukiwania prawdy i szczęścia przez jednostkę skrzywioną psychicznie, oraz komedia „Igraszki z diabłem”. Ten najbardziej popularny utwór Drdy zyskał liczne przekłady, adaptację na scenę lalkową (m. in. grany był w teatrze Sergiusza Obrazcowa). Według „Igraszek” zrealizowano także w Czechosłowacji filmową komedię baśniową i skomponowano operę komiczną.

Po wojnie opublikował Drda jeszcze tom opowiadań „Milcząca barykada” (1946 r.) osnuty na kanwie powstania w Pradze w maju 1945 r. (sam pisarz był aktywnym uczestnikiem ruchu oporu) oraz felietony i reportaże.

Humor, twórcze sięganie do motywów i postaci znanych już z literatury (np. „krewnymi” Piotra Arcyłgarza są Dyl Sowizdrzał, Sindbad Żeglarz, Don Kichot), dociekliwość w ukazywaniu dziejów bohaterów, którzy zmierzają nieustępliwie do wyznaczonego sobie, a niełatwego do osiągnięcia celu — oto cechy pisarstwa Drdy.

Jest on jednym z najbardziej znanych i popularnych pisarzy czeskich w Polsce. Wszystkie wymienione pozycje były przekładane i wielokrotnie wznawiane („Miasteczko na dłoni” miało pięć wydań, „Milcząca barykada” — cztery). „Igraszki z diabłem” od chwili, gdy 13 października 1948 r. Leon Schiller dał ich polską prapremierę w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi, doczekały się aż 17 premier na scenach polskich teatrów dramatycznych i dwóch w teatrach lalkowych.

Dramatopisarstwo Drdy, jeżeli chodzi o dwie najważniejsze jego pozycje — sztukę „Jako i my odpuszczamy” oraz komedię „Igraszki z diabłem”, dalekie jest od ujęć kameratealnych i konstrukcji realistycznej. Jeśli w pierwszym wypadku znać może pewne ślady wpływu dramaturgii Czapków i może dramaturgii francuskiej gwałcącej świadomie realizm dla osiągnięcia efektów poetyckich, to „Igraszki z diabłem” zdają się wywodzić wprost z ducha atmosfery i poczynañ teatru E. F. Buriana, mistrzowskiego interpretatora scenicznego wątków ludowych, materiału, jaki kryje legenda ludowa, wierzenia i pieśń... (...)

„Igraszki z diabłem” mogą komuś wydać się dalekim pokrewieństwem „Zaczarowanego koła”. To przypomnienie jest bardzo pożyteczne dla oceny sztuki. Powierzchnowa zbieżność niektórych motywów tym silniej podkreśla całkowitą różność „Igraszek” w zestawieniu z melodramatem Rydla. Komediowość ujęcia, świadome zastosowanie prymitywnych środków literatury ludowej nabierających zupełnie nowego blasku i niezrównanej świeżości przez zaprawienie ich uśmieszkami pobłażania i lekkiej ironii, wprowadzenie w ludowe schematy nie po ludowemu ukształtowanych pojęć i myśli, lekka karykaturalność rysunków postaci i sytuacji — wszystko to daje pełen naiwnego uroku obraz sceniczny wytrzymujący śmiało próbę smaku literackiego i tego odczuwania, jakie właściwe jest widzowi mało przygotowanemu. Jest w tym wszystkim i morał ludowy, bardzo prosty i uratowany dla sceny przez dowcip, jakim go autor okrasił, jest i w niektórych partiach dialogu oraz w kilku sytuacjach morał głębszy, pódany tak naturalnie i bez ozdób stylistyczno-filozoficznych, że go niemal nie zauważamy, choć bez wątpienia zapamiętujemy.

Zdzisław Hierowski

5

(...) Najistotniejszym powodem, dla którego Drda, autor „Miasteczka na dłoni” i „Arcyłgarza”, przeniósł całą akcję w krainę bajeczną, jest jego zamiłowanie w legendach i baśniach ludowych. Należy przypuszczać, że autor „Igraszek” pisząc tę komedię usiłował stworzyć nowoczesną ludową sztukę o specyficznym stylu i duchu; pisarz wybitnie nowoczesny nawiązuje tym dziełem do tradycji czeskiego dramatu J. Tyla, do jego rozmiłowania się w baśniowej symbolice, która znajduje nowy oddźwięk w naszej poezji dramatycznej.

Komedia Drdy zawdzięcza swój urok choćby tej namiętnej miłości, z jaką zanurza się w bajkowy świat ludowej fantazji. Jego diabły, dobroduszny anioł, dziki rozbójnik — to figurki jakby wyjęte z ludowych obrazków czy odpustowych kramików z piernikami (...) Ileż ulubionych motywów Drda z wrodzoną sobie oryginalnością przeobraził w nową historię: czy to motyw „diabła i Kaški”, czy „Łoża Madejowego”, czy „Strasznego młyna”. Parodiuje w niej z lekka te tradycyjne motywy i typy i uniknąwszy iro- nicznego dystansu nadaje swym postaciom lekkość, opromienia je miłym, serdecznym humorem, któremu nie brak — co jest właśnie podstawą prawdziwego humoru — nie tylko ludzkiej sereczności — ale również nastroju tragizmu i bohaterstwa. (...)

Nie chodziło mu jedynie o żart i dowcip, raczej chciał baśniowym nastrojem pobudzić ludzką wyobraźnię, by poprzez nią trafić do patriotycznych uczuć ludu czeskiego. Z niego czerpie ten kipiący humor, którym w swej komedii rozbraja i pokonuje ludzkie zło i ludzkie słabości. Postać bohatera, dzielnego weterana Marcina Kabata, żywcem wyjętego z rysunków Alesza, postać, której rodowód sięga niepamiętnych czasów w czeskiej literaturze i sztuce ludowej — to po prostu inkarnacja, typowe ucieleśnienie ludowej natury czeskiej. Tylko z pomocą nieba rzuca się w bój z Belzebubem ten zuch, który nie zna, co to strach, sprytem i dowcipem zwycięża łepotę i podstęp mieszkalców piekła, by w ostatecznej rozgrywce urosnąć do miary bohatera niemaj patetycznego, a przy tym prostego i naturalnego, nie dającego się skusić ani złamać.

Reprezentuje on wrodzone poczucie sprawiedliwości ludu, z bezkompromisowym, nieugiętym oporem w stosunku do zła łączy wstręt do obcego ludowi świętoszkowstwa i dla niechrześcijańskiej pychy samolubnych faryzeuszy. Instynktownie odróżnia łotrostwa, dla których nie ma zmiłowania, od win, które można okupić czynem, i godnych współczucia grzeszków ludzkiej słabości, które mogą być zmazane przez skrucę.

Komedia Drdy oparta na motywach czysto ludowych posiada bogactwo akcji i kolorytu baśniowego, jedność i śpiewność gwary. (...)

A. M. Piszka

Wspomnienie o powstaniu »Igraszek z diabłem«

(...) Pisał wówczas (Drda) fantastyczną powieść „Wędrowki Piotra Arcyłgarza”, poemat prozą o narastającym kryzysie psychicznym pomylenca, który łagodzi swą ciężką sytuację nieślubnego dziecka niepoczytalnymi marzeniami, którego celem jest odszukanie ojca — symbolu siły, pewności i prawdy. O logice wewnętrznej twórczości Drdy świadczy fakt, iż w tym okresie pisał zarazem i baśń dramatyczną „Igraszki z diabłem”, która odmiennie niż fantastyka „Piotra Arcyłgarza” wyrasta z czeskiego bogactwa baśniowego a symbolizuje walkę ludzi czeskich z podziemnym królestwem nazistowskiego okupanta.

Już przy pierwszej lekturze „Igraszek” zaskakiwała niezwykłą konkretność sytuacji, plastyczność akcji i żywotność baśniowych postaci, podobnie jak bogaty baśniowy język pełen gier słownych i dowcipu. Lecz stopniowo stawało się coraz bardziej oczywiste, że urok tej dramatycznej baśni tkwi w szczególnym stosunku jej idei moralnego zwycięstwa czeskiego człowieka nad ślepą siłą piekła, do godnej podziwu zabawnej fantastyki, z której wyprowadzał Drda rozwój swej baśniowej historii. Już czytając pierwsze obrazy czułem, iż powstaje baśń, która podczas rosnącej barbarzyńskiej wojny, zmienionej przez faszyzm w prawdziwe piekło, po prostu oddaje hołd czeskiemu człowiekowi jako nosicielowi najbardziej zagrożonych ludzkich wartości. Dlatego też Kabat z wędrownego weterana zmienił się w piękny, odważny typ człowieka, w którym skupiona jest gorzka mądrość ludowa, siła moralna i ludzka dojrzałość.

Drda pisał „Igraszki” powoli, obraz po obrazie, ale niemal od razu w ostatecznej postaci. Było tu tylko niewiele miejsc, które trzeba było dyskutować. Najwięcej — w obrazie Piekła i w ostatnich dwóch scenach. Dopiero perspektywa dopełnienia porażki Piekła w 1945 roku nadała i sztuce wyrazistą perspektywę. I dopiero wówczas wypracował Drda ostateczną postać finału „Igraszek”.

František Götz

JAN DRDA

IGRASZKI Z DIABŁEM

(HRÁTKY S ČERTEM)

Przekład:	ZDZISŁAW HIEROWSKI
Reżyseria:	ANDRZEJ WITKOWSKI
Scenografia:	DANIEL MRÓZ
Muzyka:	ADAM WALACIŃSKI
Układ tańców:	ZOFIA WIĘCŁAWÓWNA
Asystent reżysera:	TADEUSZ SZANIECKI

OBSADA

Marcin Kabat, weteran	— TADEUSZ WŁUDARSKI
Sarka-Farka, rozbójnik	— ZDZISŁAW KLUCZNIK
Ojciec Scholastyk, pustelnik	— STANISŁAW MICHNO
Lucjusz, diabeł kusiciel	— JAN GÜNTNER
Disperanda, królowna	— WANDA SWARYCZEWSKA
Kasia, jej służebna	— EUGENIA HORECKA
Solfernus, radca piekielny	— JERZY SOPOCKO
Belial, radca piekielny	— ANDRZEJ SKUPIEŃ
Beelzebub, książę piekieł	— BRONISŁAW CUDZICH
Omnimor	— ZBIGNIEW BEDNARCZYK
Karborund	— TADEUSZ SZANIECKI
} 2 chłopskie diabły	
Teofil, anioł	— MARIA CICHOCKA
Hubert, łowczy królewski	— MAREK CHODOROWSKI
Diabeł pierwszy	— JAN KRZYWDZIAK
Diabeł drugi	— RYSZARD OLSZAK
Diabły wszelkiego rodzaju, anioły, myśliwi	

PREMIERA: 16 LIPCA 1966 R.

LUCYPER UPOMINA WSZYSTKIE CZARTY:

Wy wszyscy i drudzy, którzy tu nie są mianowani, przykazuję wam pod łaską naszą, abyście już szli po wszystkim świecie, a sobie społu pomagali przywodzić, zwodzić i powodzić ludzi wszech na świecie, aby się k nam obracali, podawając im rozkoszy wdzięcznych z pochlebstwem, rozumiejąc dobrze chuci ich, a nawięcej przełożonych bądźcej pilni, tak duchownych, jako świeckich, cesarzów, królów, biskupów, wielkich i małych; poważniej ci nam mieć jednego króla abo biskupa u siebie niż tysiąc prostych kmieci abo smrodliwych szewców z kuśnierzami. Zwłaszcza wy, bracia mili, którzy tymi dary moimi szafujecie, pychą, łakomstwem, okrutnością, weźmijcie z sobą Diskordią, która przeciwności będzie w nich sprawowała, jakoby się sami niwczym nie zgadzali, a walki strolili z sobą więcej niż z obcymi, aby też żonami gardzili, a nałożnice chowali, niewieściuchy byli, o Boga nie dbali, nas pilni byli, prawa odwłóczyli, ubogimi gardzili, uporni byli, służb nie płacili dzieciom, wdowom, księżej sprawy poruczali, w błazniech się kochali i drugie rzeczy, które są przeciwne Bogu i prawdzie jego, czynili, ostatek abyście się sami domyślali.

„Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi
ludzkiemu” (1570 r.)

Nieskończoną litanie imion, przezwisk i epitetów miał w Polsce ów duch nieczysty. Więc generalia: diabeł, szatan, bies, czart, demon, lucyfer, napaśnik, kusiciel, pokusa, kaduk, gniewnik, kusy; więc imoina własne — słowiańskie i obce — jak: Farel, Orkiusz, Opses, Loheli, Latawiec, Chejdasz, Koffel, Rozwod, Smółka, Harab-Myśliwiec, Ileli, Kozyra, Gajda, Ruszaj, Pożar, Strojnat, Bież, Dymek, Rozbój, Bierka, Wicher, Szczebiot, Odmieniec, Fantazma, Wilkołek, Węsad, Dyngus albo Kiczka, Fugas; diablice: Dziewanna, Marzanna, Wenda, Jędza, Ossoria, Chodzyca, Merkana. Był także Muchawiec, Gorzad, Berut (katalog powyższy podaje „Postępek prawa Czartowskiego”).

Czarownica Boroszka, żywcem spalona w Poznaniu w r. 1645, spółkowała z diabłami Tórzem, Rokickim, Trzcinką, Pacholicą i Rogalińskim.

W „Sejmie piekielnym” występują m. in. Lewko, Liton, Rogalec, Lelek nocny, Przechera frant, Klekot, Paskuda, Dietko. W żywocie św. Kingi z r. 1502 znajdujemy imiona: Oksza, Natoń i Róžen; według ks. Gilowskiego należą do rodziny diabelskiej „ziemscy skrytkowie, domowe ubożęta, leśni satyrowie, wodni topcowie, górne jędze, powietrzni duchowie, rozmaici geniuszowie, morscy lewiatanowit, na insułach rozmaite obludy, wspaniałym zaś tytułem obdarza diabła „List czartowski do superintendentów i ministrów ewangelizmu luterńskiego” (1609): „cesarz północy, król głębokiego piekła, książę świata, rządca ciemności, wielki hetman pogaństwa, hrabia zbiegów, wojewoda grubego cudzoziemstwa, grof niecnót, obrońca heretyctwa i rozerwania każdego”.

JULIAN TUWIM

„Czary i czarty polskie”

W H A L L U T E A T R U
WYSTAWA MALARSTWA
L E O N A C H E C I A

Inspicjent — Janina Grudniewicz

Sufler — Michalina Szramel

Oświetlenie

— Ludwik Kolanowski

Brygadier sceny

— Edward Górski

Kier. prac. krawieckiej

— Teodora Rucińska

— Antoni Dudlej

Kier. prac. stolarskiej

— Zygmunt Osika

Kier. prac. tapicerskiej

— Władysław Olech

Prace perukarskie

— Elwira Jargosz

— Henryk Jargosz

Prace malarskie i modelatorskie — Władysław Grabowski

— Jan Słowiński

W REPERTUARZE TEATRU:

ALEKSANDER FREDRO

Z E M S T A

Reżyseria: Olga Lipińska

Scenografia: Xymena Zaniewska

EUGENIUSZ SZWARC

K L O N O W I B R A C I A

Reżyseria: Tadeusz Szaniecki

Scenografia: Marian Garlicki

*Numerowy egzemplarz zwrócić
10 st. got. kolejno numerowany*

Cena